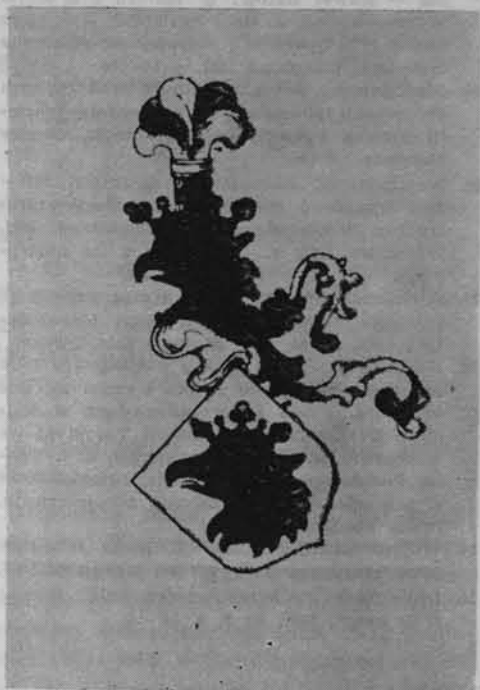


## SKANDYNAWSKIE WPŁYWY KULTUROWE NA POMORZU ZACHODNIM

**K**ontakty polsko-skandynawskie, jakie miały miejsce na przestrzeni wieków są mało znane i to zarówno społeczeństwu polskiemu, jak i narodom Skandy-

nawii. Przeciętny Polak zna na ogół jedynie (dzięki Sienkiewiczowi) czasy „poptopu” i niszczycielską działalność wojsk szwedzkich na terenie Polski w tym okresie. Prawie nic nie możemy powiedzieć o historii polsko-duńskiej, nie mówiąc już o kontaktach z Norwegią.

Tymczasem wzajemne wpływy należy nie tylko odnotować jako zjawiska historyczne, ale są one jeszcze obecnie widoczne na obu brzegach Bałtyku. Podczas niedawnego pobytu w Szwecji miałem wielokrotnie okazję do stwierdzenia, iż np. nawet we współczesnym codziennym życiu tego kraju jest wiele zjawisk, które z początku obserwuje się ze zdziwieniem, a później stają się one zrozumiałe właśnie w aspekcie tych dawnych kontaktów kulturowych. I tak np. przebywając w Malmö w jednej z księgarni zakupiłem niewielki przewodnik po mieście. Ze zdziwieniem stwierdziłem, iż znajdujący się w książce herb miasta jest prawie że identyczny z herbem Szczecina. Podpis pod herbem (umieszczony w 4 językach) wyjaśnia, że pismem z dnia 23 kwietnia 1437 r. król Eryk Pomorski, taką właśnie głowę gryfa ozdobioną koroną nadał jako znak herbowy miastu Malmö. Dalsza informacja podaje, że ten stary znak jest przez miasto nadal respektowany i używany.



*Herb Malmö nadany przez króla Eryka Pomorskiego, prawie identyczny z herbem Szczecina.*

Jeszcze jeden przykład, chociaż z innej dziedziny. Największy dom towarowy w Ystad (małym miasteczku w południowej Szwecji, do którego przybywają polskie promy morskie z Świnoujścia) nosi nazwę „Vineta”. Szwedzi, z którymi rozmawiałem wiedzieli, że jest to „jakaś historyczna skandynawska miejscowość trochę typu legendarnego”. Nie zdawali sobie sprawy, iż chodzi po prostu o Wolin, znajdujący się w niewielkiej odległości od coraz to bardziej znanego w Szwecji (właśnie ze względu na prom) — Świnoujścia.\*

### DZIEJE SPRZED X WIEKÓW

Jeden z najdawniejszych pomników kultury skandynawskiej — Jomsvingasaga, znana Szwedom z nauki historii i literatury w szkole podstawowej, mówi o tajemniczym Jomsborku. Jest to przypuszczalnie nasz Wolin. Na północ od tego niewielkiego miasteczka znajduje się słowiańskie grodzisko noszące ciekawą nazwę — Srebrna Góra. To tutaj według legendarnych przekazów znajdowała się przed tysiącem lat skandynawska szkoła wodzów. Szwedom znane są te podania, ale nie zdają sobie sprawy, iż legendarny Jomsbork to polski Wolin, to równocześnie baśniowa już prawie Vineta.

W końcu X w. Mieszko I zdobył stolicę plemiennego państwa Wolinian — obecny Wolin, a ongi według Ibrahima ibn Jakuba *potężne miasto nad oceanem mające 12 bram*. Pierwszy historyczny władca Polski po dotarciu nad Bałtyk postanowił nawiązać kontakty z sąsiadami zza morza. Swą córkę Świętosławę wydał za mąż za króla Szwecji. Później Storrada

\* O popularności Świnoujścia w Szwecji świadczy między innymi następujące wydarzenie; podczas wizyty w biurze podróży w Goeteborgu i rozmowy z kierowniczką tej placówki poinformowałem ją, że jestem ze Szczecina. Pani ta nie bardzo orientowała się gdzie znajduje się takie polskie miasto i spytała, czy jest ono „w okolicy Świnoujścia”. Gdy potwierdziłem jej wypowiedź, była bardzo zadowolona ze swej znajomości polskiej geografii.

(to znaczy „Dumna”, bo tak ją nazywały narody skandynawskie) objęła tron duński. Historia mówi, iż siostra Bolesława Chrobrego należycie wypełniała swoją rolę w państwach skandynawskich, realizując tam założenia polityczne swego brata i dbając o dobre stosunki tych państw z Polską.

### WOJNY POMORSKO-DUŃSKIE

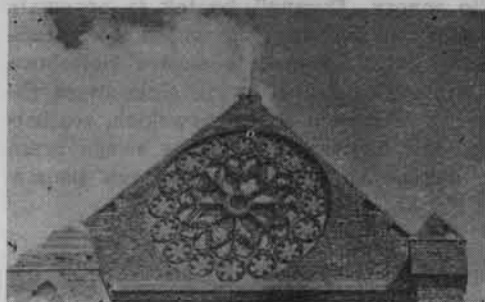
Prawdopodobnie jeszcze w czasach Bolesława Krzywoustego kontakty pomiędzy Polską i krajami skandynawskimi układały się na ogół pomyślnie (choć róż-



Grodzisko na Gardzkiej Kępie k. Kamienia (stan obecny).

nego rodzaju konfliktów nie brakowało). Inaczej ułożyły się stosunki pod koniec XII w., a więc już w czasie rozbitcia dzielnicowego Polski. Władcy piastowscy — zajęci swymi sprawami dynastycznymi — nie dawali księżętom Pomorza Zachodniego (rezydującym wówczas prawdopodobnie w Kamieniu) żadnego oparcia i pomocy. Toteż ziemie u ujścia Odry postanowili opanować Duńczycy.

Koniec XII w. to czasy wojowniczych władców Danii — Waldemara I i Knuta VI. Królowie ci prawie systematycznie organizowali najazdy na pomorskie wybrzeże. I chociaż Pomorze Zachodnie posiadało gęstą sieć grodów obronnych (szczególnie na wyspie Wolin i nad Dziwną) to jednakże w ostateczności rejon ujścia Odry został podporządkowany



Kołbacz k. Szczecina. Rozeta kościoła Cystersów.

Fot. K. Łyczywek



Kołbacz k. Szczecina. Fragment zabudowań klasztoru Cystersów.

Fot. K. Łyczywek

władcom Danii. W dziejach tego okresu zapisano zwycięskie dla Pomorzan bitwy morskie koło Gardzkiej Kępy: przy wyspie tej Pomorcy zniszczyli liczne statki duńskie, a na wysepce można oglądać stare dęby noszące nazwę „Waldemar i jego wojowie”.

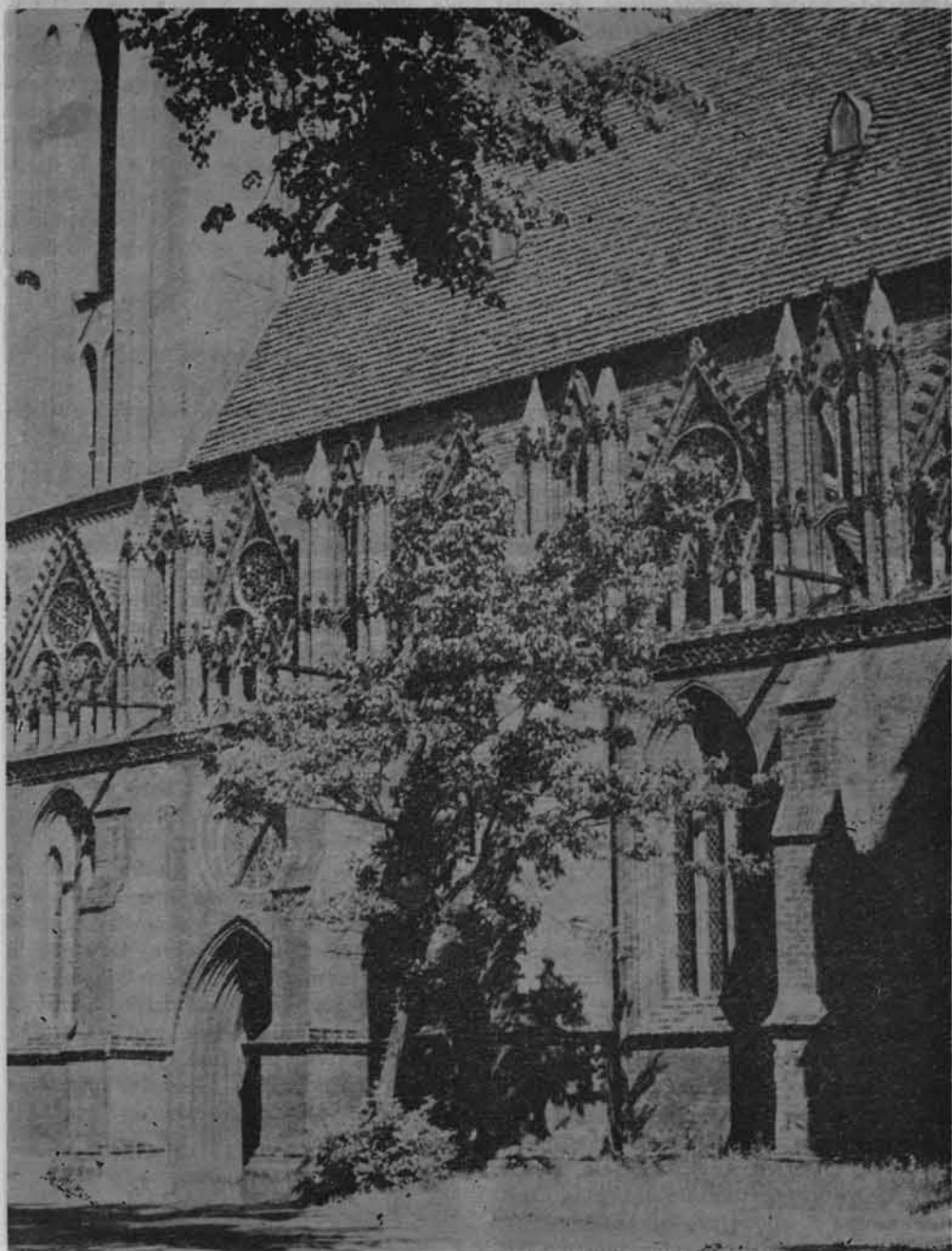
W wyniku walk, w ostateczności niepomyślnych dla Pomorzan, książę Bogusław I złożył dnia 13 kwietnia 1186 r. w Roskilde (stolicy Danii) hołd władcy Duńów. Przez kilkadziesiąt lat Pomorze znalazło się pod wpływem nie tylko politycznym, ale i kulturalnym Danii. Z Esrom na Zelandii przybyli w końcu XII w. cystersi i zbudowali wspaniałą, częściowo do dzisiaj zachowany klasztor w Kołbaczu pod Szczecinem. Wpływy architektury duńskiej można znaleźć również w katedrze kamieńskiej.

### ERYK POMORSKI NA TRONACH TRZECH PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

Na przestrzeni dziejów różnie się kształtowały stosunki pomorsko-skandynawskie. Książęta Pomorza Zachodniego posiadali koligacje nie tylko z Piastami i Jagiellonami, ale również z panującymi rodami Szwecji i Danii. W wyniku takich właśnie koligacji jeden z książąt panujących w Szczecinie znalazł się wśród władców Danii, Szwecji i Norwegii.

Był to koniec XIV w. Królowa duńska Małgorzata, nie posiadając męskich potomków, postanowiła przekazać swój tron krewnemu, księciu pomorskiemu Erykowi. Urodzony w 1382 r. Eryk mając 14 lat został koronowany na króla trzech połączonych mocarstw: Danii, Szwecji i Norwegii.

Historycy powiadają, iż władca ten postanowił „spomeranizować” Skandynawię. Otaczał się dostojnikami z Pomorza, im przekazywał najwyższe godności, co naturalnie nie podobało się miejscowym magnatom. Kiedy przeciwko Erykowi zbuntowały się wszystkie trzy państwa, uciekł on na Gotlandię i stąd nękał najazdami swych dawnych poddanych. Królem był lat 30. W końcu jednak zmuszono Eryka do rezygnacji z tronu. Wówczas osiadł w Darłowie (1449—59) i tam zmarł na zamku. Jego grobowiec znajdujący się w kościele Mariackim w Darłowie jest ozdobiony herbami trzech państw. On to właśnie nadał miastu Malmö herb tak po-



*Katedra w Kamieniu Pomorskim. Fragment attyki.*

Fot. K. Łyczywek

dobny do herbu szczecińskiego. Szwedzi przybywający na Pomorze Zachodnie często odwiedzają Darłowo i na grobie króla-korsarza składają kwiaty.

#### CZASY „POTOPU” NA POMORZU ZACHODNIM

W dziejach politycznych Pomorza Zachodniego zasadnicze znaczenie miał XVII w. Wówczas bowiem zmarł ostatni słowiański władca tych ziem — Bogusław XIV, a jego państwo podzielone zostało pomiędzy Szwecję i Prusy. Zachodnią część bogusławowych ziem — łącznie ze Szczecinem i wyspami u ujścia Odry — zajęli Szwedzi.

Królem Szwecji w tych przełomowych latach był „orzeł Skandynawii” Gustaw Adolf. Uważał on, że wszystkie lądy położone dokoła Bałtyku „szwedzkiego morza” powinny być mu podporządkowane. 24 czerwca 1630 r. wojska szwedzkie wyładowały u ujścia Piany i ruszyły w kierunku Szczecina (piechota szła przez Międzyzdroje i dlatego stary dąb przy ul. Świerczewskiego w tym kąpielisku jest nazywany „Szwedzkim Dębem”).

Gdy Gustaw Adolf stanął pod Szczecinem oświadczył Bogusławowi XIV: *Przybyłem, aby zapewnić sobie Szczecin: dyktują mi to reguły wojny i konieczność... ze względu na uciśnionego księcia pomorskiego, żądam, aby mnie wpuszczono (do miasta) po dobroci. Jeśli nie, to z pomocą tych ludzi (tu wskazał na zwarte szeregi swej piechoty) — znajdę klucze do twierdzy.*

Gustaw Adolf spędził noc pod murami Szczecina wśród swego wojska, a dnia następnego, po uzyskaniu zgody na obsadzenie miasta (książę pomorski nie miał innego wyjścia wobec potęgi szwedzkiej), wszedł do Szczecina. Rozpoczęła się w ten sposób blisko stuletnia okupacja części Pomorza Zachodniego przez Szwedów.

Należy podkreślić, że społeczeństwo pomorskie, które stale się obawiało opanowania tych ziem przez Brandenburgię, do Szwedów było ustosunkowane przychyl-

nie. Podczas walk z Niemcami raczej popierało politykę szwedzką, a nawet zbrojnie stawało przy szwedzkich żołnierzach walczących z Brandenburczykami. W nagrodę za takie stanowisko miasto Szczecin otrzymało od władcy szwedzkiego herb, który jeszcze obecnie można oglądać na gmachach tzw. czerwonego ratusza (przy pl. Tobruckim) i na zabudowaniach obecnej Politechniki przy ul. Sikorskiego.

#### ZABYTKI Z DZISNEJ

Blisko stuletni pobyt Szwedów na ziemiach rejonu ujścia Odry wywarł znaczny wpływ na całokształt życia politycznego, społecznego i kulturalnego tego obszaru. Nasuwa się pytanie, co z okresu tego przetrwało do dnia dzisiejszego?

Dokumenty mówią, iż Szwedzi wnieśli duży wkład w budowę fortyfikacji. Umocnili Szczecin i wiele innych miast pomorskich. Rozwój miast sprawił, że fortyfikacje te w zasadzie do naszych czasów nie przetrwały.

Wpływy kultury szwedzkiej były dość znaczne szczególnie w dziedzinie malarstwa, ale późniejsze wojny i w tej dziedzinie poczyniły znaczne spustoszenia. Nieco jednak pamiątek z tego okresu się zachowało, przy czym czołowym zabytkiem są obrazy z Dzisnej.

Dzisna to niewielka wioska położona na północ od Goleniowa, koło osady Babigoszcz (tędy wiedzie szosa Szczecin — Świnoujście). Jest to stare słowiańskie osiedle o czym świadczy jego nazwa oraz doskonale zachowane grodzisko państwa Wolinian znajdujące się nad rzeczułką Gowienicą. Wieś ma dość typowy dla Pomorza Zachodniego kształt owalnicy i skromny kościółek konstrukcji ryglowej (zabytek I grupy).

#### PRAOJCIEC ADAM ZE SZWEDZKĄ BRÓDKĄ

Kościółek w Dzisnej powstał w XVII w., konstrukcję z dębowych belek wypełniono — pomorskim zwyczajem — miesza-



Zabytkowy kościółek konstrukcji ryglowej z XVII w. w Dżisnej k. Goleniowa.

Fot. Cz. Piskorski



Rzymski rycerz przy grobie Chrystusa. Malowidło M. Wurma z XVII w. w kościele w Dżisnej.

Fot. K. Łyczywek



Wniebowstąpienie Pańskie. Malowidło M. Wurma z XVII w. w kościele w Dżisnej.

Fot. K. Łyczywek



*Babigoszcz n. Gowienicą. Ryglowy młyn wodny wzniesiony w czasach szwedzkich.  
Fot. K. Łyczywek*

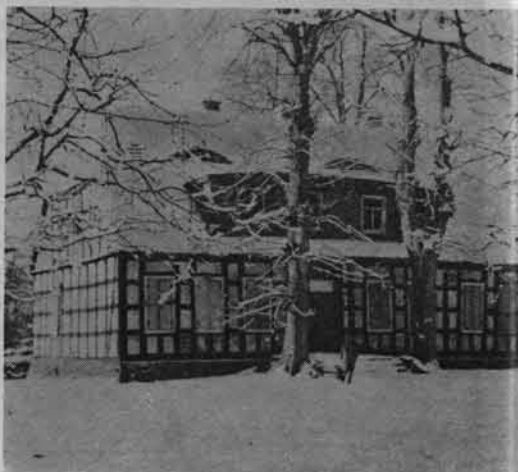
nią gliny ze słomą; tylko jedna ściana wzniesiona jest z polnego kamienia. Otynkowane przestrzenie pomiędzy belkami tworzą ładną, z daleka widoczną kratę. Dwuspadowy dach pokryty jest dachówkami. Budowli nie ozdabia żadna wieża, a stare drzewa rosnące na cmentarzu ukrywają kościółek przed oczyma turysty, który — jeśli nic nie będzie wiedział o znaczeniu tego zabytku — nigdy się tutaj nie zatrzyma.

Trzeba dopiero wejść do wnętrza, by stwierdzić, iż zachowane tu dzieła sztuki są wyjątkowej wartości. Ukośne płaszczyny stropu są bowiem pokryte „naiwnymi”, a może raczej ludowymi malowidłami Michała Wurma, który je wykonał w 1673 r. Samo sklepienie (może w tym wypadku jest to określenie niezbyt ścisłe, gdyż mamy do czynienia raczej z sufitem) pokrywa tempera z XVIII w. (piękne aniołki o pызatych buziach).

O twórcy tych malowideł Michale Wurmie właściwie nic nie wiadomo. Natomiast jego twórczość została przez fachowców oceniona bardzo wysoko, gdyż reprezentuje XVII-wieczny pomorski kie-

runek malarstwa ludowego, a postacie przez niego malowane są przedstawione współcześnie. Był to jak wiemy okres panowania Szwedów na tym terenie. Poprzez wioski i miasta szły na południe zastępy skandynawskich żołnierzy, którzy posiadali typowe dla onego czasu kocznie bródki i sumiaste wąsy, czasem mocno ku górze zakręcone.

Namalowane przez Wurma obrazy przedstawiają sceny z Nowego i Starego Testamentu. Widzimy więc moment, gdy Ewa powstaje z żebra Adama (twarz śpiącego proajca wyraża błogie zadowolenie z zakończenia okresu samotności). Kolejny obraz to kuszenie Ewy. Na następnym widzimy naszych prarodziców wypędzonych przez anioła z raju. Wszędzie Adam ma szwedzką bródkę i bujnie utrefione włosy. Spośród scen z Nowego Testamentu może najbardziej charakterystyczny jest obraz Wniebowstąpienia: klęczący apostołowie to po prostu szwedzcy dostojnicy z XVII w. przedstawieni tak, jak ich widział artysta, gdy traktem świnoujskim dążyli znad brzegów Bałtyku w kierunku Szczecina.



*Widzeńsko. Ryglowy dworek na polanie Puszczy Goleniowskiej.  
Fot. K. Łyczywek*

## INNE OBIEKTY Z CZASÓW SZWEDZKICH

Nasuwa się pytanie czy znajdują się jeszcze inne obiekty względnie zabytki z czasów szwedzkich, wówczas wzniesione, a posiadające szczególne cechy owej epoki. Trzeba sprawę postawić wyraźnie: nikt nie badał architektury i sztuki (nie tylko pomorskiej, ale i polskiej) w tym właśnie aspekcie. A zdaje się, że badania takie byłyby potrzebne i to szczególnie na terenie Pomorza Szczecińskiego, gdzie Szwedzi przebywali przez dłuższy czas i gdzie istnieją możliwości znalezienia wpływów kulturowych tego narodu.

Z wznoszonych wówczas fortyfikacji właściwie nic się nie zachowało. Są natomiast liczne dworki i nawet obiekty przemysłowe zbudowane w tym okresie. Trudno jednak stwierdzić czy powstały one pod wpływami typowymi dla tego okresu. Są to po prostu budynki ryglowe wzniesione w czasie panowania szwedzkiego. Niektóre z nich znajdują się w bezpośredniej bliskości Dżisnej. Zwiedzając te okolice warto je obejrzeć. I tak np. w Babigoszcy wznosi się zbudowany przed z górą dwustu laty młyn wodny, a w Widzeńsku — na polanie wśród Puszczy Goleniowskiej — uroczy dworek, jeden z ciekawszych na całym Pomorzu Zachodnim. Niestety, stan tych zabytków nie jest najlepszy: niekonserwowana konstrukcja ryglowa — bardzo czuła na wpływy atmosferyczne — ma liczne szczyrby. Ponieważ są to wszystko zabytki znajdujące się na terenach posiadających walory turystyczne, byłoby pożyteczne, gdyby zostały wykorzystane na potrzeby ruchu wypoczynkowego względnie wycieczek zwiedzających te okolice.

## O WYEKSPONOWANIE ZABYTEKÓW Z CZASÓW SZWEDZKICH

Kilka powyższych uwag dotyczy wyłącznie Pomorza Zachodniego. Ale przecież obiekty związane z wydarzeniami politycznymi „czasów szwedzkich” są w całej Polsce. I będą to nie tylko pola bitew z okresu „potopu”, ale również i inne obiekty „bliskie Szwedom”. Pamiętać należy bowiem, że na tronie polskim zasiadali Wazowie, władcy szwedzkiego pochodzenia, a ich wpływ na przebieg historii obu państw, zarówno Szwecji jak i Polski, był znaczny.

Zdaje się, że obecnie, gdy dość znaczne grupy turystów szwedzkich przyjeżdżają do Polski — należałoby opracować program ekspozycji obiektów związanych z historycznymi wydarzeniami XVII-XVIII w. Szwedzi (oraz inni Skandynawowie) niewątpliwie zjawiskami tymi się zainteresują, a specjalna broszura lub na początek chociażby folder mogą przyczynić się do nadania turystyce naszych sąsiadów z Bałtyku właściwego kierunku. Chodzi o to, by ruch turystów skandynawskich w Polsce miał oblicze krajoznawcze, a przez to pogłębiał wzajemną — w pozytywnym tego słowa znaczeniu — możliwie wszechstronną znajomość obydwu narodów. Warto, aby Szwed spoglądając na kolumnę Zygmunta w Warszawie wiedział, że z wyżyn spogląda nań król Polski, ale jego rodak. Na przestrzeni dziejów kontakty Polski ze Skandynawią nie były tak rzadkie, jak nam się obecnie zdaje. Turystyka krajoznawcza powinna się przyczynić do przybliżenia tych zjawisk i wydarzeń z dawnych czasów.

### BIBLIOGRAFIA

1. Chłopocka H.: *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa Cystersów w Kotbacz w XII—XIV w.* Poznań 1953.
2. Kiersnowski K.: *Legenda Winety.* Kraków 1950.
3. Koczy L.: *Duńczycy na Pomorzu w latach 1157—1227.* Poznań 1934.

4. Koczy L.: *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*. Poznań 1934.
5. Malmö (przewodnik po mieście). 1963.
6. Mitkowski J.: *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*. Poznań 1946.
7. Myśliński K.: *Bogusław I książę Pomorza Zachodniego*. Gdańsk 1948.
8. Pieradzka H.: *Walki Słowian na Baltyku w X—XII wieku*. Warszawa 1953.
9. Piskorski Cz.: *Województwo szczecińskie (przewodnik)*. Warszawa 1958.
10. Piskorski Cz.: *Pomorze koszalińskie*. Warszawa 1961.
11. Reepel M.: *Pommern. Das Handbuch für Reisen und Wandern in Pommernland*. Szczecin 1931 (?).
12. Ruchowicz Z., Spieralski Z.: *Stefan Czarnecki pogromca Szwedów*. 1953.
13. Turystyka zagraniczna w woj. szczecińskim i hipoteza jej rozwoju. Skrypt PIHZ. Szczecin, luty 1954.
14. Zientara B.: *Szkice szczecińskie*. Warszawa 1958.